SIAŬBIT THE SOWER

Vialika-Litoŭski (Biełaruski) dvumiesiačnik

The Great-Litvanian (Whiteruthenian) bimonthly

Authorized as Second Class Mail, Post Office Department, New York, U. S. A.

Časapis Katalicka-Hramadzki

1964 vierasień-kastryčnik Nr. 40 (h.7) September-October, 1964

ŚVIATY PIOTRA HAŁAVOJ VIDOMAJ EKKLEZII



"I ja tabie kažu, što ty jość Piotr (skała), i na hetaj skale zbuduju ekkleziju maju i bramy piekła nie pieramohuć jaje. I tabie dam klučy vaładarstva niabiesnaha i što tolki źviažaš na ziamli, budzie źviazana i u niebie, a što raźviažaš na ziamli, budzie raźviazana i u niebie" (Mat. 16, 18-19).

Śviaty Piotra najvyšejšym pastyram. "Pasi baranki maje" (Joan 21, 15); "Pasi jahniata maje" (Joan 21, 16); "Pasi aviečki maje" (Joan 21, 19).

"Maju Ja i inšych aviečak, nia z hetaj aŭčarni, i tyja treba mnie pryvieści, kab i jany pačuli hołas Moj. I staniecca adna aŭčarnia i adzin pastyr" (Joan 10, 16).

2. Ab sumleńni

Z paznańnia prava paŭstaje sumleńnie. "Sumleńnie jošć prymianieńniem viedy da peŭnaha dadzienaha učynku" (Šv. Tom. z Akv.).

1) *Sumleńnie* jošć uśviedamleńnie, pakazyvajučaje nam, ci *danaja čynnaść jošć pavodle prava dazvolenaja, ci nie.*

Hetaje uśviedamleńnie vyklikaje u nas rozum, katory u paadzinokich vypadkovaściach, kali majem vykanać niejkaje dziejańnie, robić nas uvažlivymi, jak my pavinny pastupać pavodle viedamych nam pravoŭ. Rozum vyklikaje u nas uśviedamleńnie samoha prava i abaviazkaŭ našych vodle prava; a hetaje uśviedamleńnie nazyvajem *sumleńniem.* Sumleńnie jošć funkcyjaj, čynnaściaj *rozumu,* jakaja adnačasna nachilaja našuju *volu* da dobraha. jak hetaha vučać vyprabavańni. Dzielataho, što suhleńnie staŭlaje nam prad vočy Božuju volu, dyk šmat śviatych nazyvali jaho "Božym Hołasom, aznajmlajučym jak pravodaŭca i suddździa (Šv. Tom. Akv.). Jak propaviednik u śviatyni zaachvočvaje, pahražaje, abo paciašaje, hetak sumleńnie vypaŭniaje abaviazki propaviednika u śviatyni našaj dušy (Šv. Chryz.). — Adzyvańnie u nas sumleńnia možna padzialić na dva etapy: Prad čynnaściaj dadaje nam sumleńnie zaachvočvańniaŭ abo aścierahaje nas, paśla čynnaści vyklikaje u nas supakoj abo niesupakoj, zaležna ad taho, ci vykananaja dziejnaść była dobraj abo złoj.

U Kainie i Judy uzbudzili sumleńni vialikija niesupakoi. Suddździa čałaviek časami dajecca padkupić, abałamucić lichlivaściaj, abo pahrozaj trybunału, a sumleńnia nikoli (Šv. Chr.). Sumleńnie prad učynkom jošć płotam, paśla učynku ściabańniem (Seneka). — Sumleńnie može być *čystaje* abo *niačystaje.* — *Čystaje sumleńnie daje* pahodu ducha i razhaniaje smutki, jak viecier chmary (Šv. Chryz.); čystaje sumleńnie jošć najlepšaj biasiedaj. Asałodžvaje horkaści žyćcia na padobu miodu, katory i sam sałodki, i najvialikšuju horkaść asałodžyvaje (Šv. Aug.). Hdzie sumleńnie čysty strumień, tam miłych snoŭ, jak-by roj. Najbolšuju uciechu prynosić čystaje sumleńnie u časinu śmierci. "Čystaje sumleńnie jošć pradsmakam *Nieba*" (Šv. Chryz.). "Sumleńnie abciažanaje hrachami, jošć niejkim rodam *piekła*". "Što chočyš dumaj i havary ab Aŭgustynu, aby tolki mnie sumleńnie davała dobraje paśviačańnie" (Šv. Aug.).

Złoje (niačystaje) sumleńnie pryčyniaje u nas uściažny *niesupakoj.* Heta dakučlivy čarviak, paŭstaŭšy z hrachovaho hnoju (Šv. Tom. z Akv.). Nikoli niaŭmirajučy (Mar. 9,43). Niačystaje sumleńnie atruvaje nam usialakija uciechi, kažnuju chvilinu žyć-

cia; jość jak-by miečam Damaklesa, zahražajučy zhubaj u kažnaj hadzinie i u kažnaj minucie. Čałaviek u niačystym sumleńni jość, jak zładziejnik, skazany na śmierć, katoramu usialakija raskošy apošnich chvilinaŭ žyćcia nie dajuć praŭdzivaho zadavoleńnia (Šv. Ber.). Niačystaje sumleńnie časta abjaŭlajecca i vonkava, napr. praz niespakojny, panury uzhlad i niapeŭnaść u zachovyvańni.

Volaj može čałaviek na niejki čas patušyć u sabie sumleńnie. Stul vynikaje, što adzin maje *čułaje* sumleńnie, a druhi *prytuplenaje.*

Čułaje sumleńnie aścierahaje nas prad najmienšym błudom. *Prytuplenaje* nia dziejničaje navat pry vykanańni najbolšaho hrechu. Čułaje sumleńnie jość, jak vaha na zołata, pakazyvaje najmienšy pyłok. Prytuplenaje padobnaje da mostavaj vahi, na katoraj raźnica niekalki funtaŭ ledź zaŭvažyvajecca. Čułaje sumleńnie mievali Śviatyja. Bajalisia jak ahniu, najmienšaj abrazy Boha. Prytuplenaje sumleńnie u bolšaści majuć śviatovyja ludzi, blizu nie zvaročyvajuć uvahi na toje, što časta jość ciažkim hrechom. Udarajučym jość, što takija ludzi časta zvaročyvajuć uvahu na drabnicy druhich. Cedziać kamary u druhich, a hłytajuć biaz papiarchnuŭšysia viarbludoŭ (Mat. 23, 24).

Ludziej z čułym sumleńniem nazyvajuć *sumlennymi,* a z prytuplenym sumleńniem — *niasumlennymi,* abo biaz sumleńnia. Prytuplenaje sumleńnie može abudzicca u chvilinie śmierci. Sumleńnie jość padobnaje da spružyny, tym macniej zryvajecca, čym daŭžej i macniej było padaŭlenaje. Padobna da vulkanu, katory hvałtaŭniej vybuchaje, kali daŭžej byŭ supakojny. Vorah religii Volter (pam. 1778), katory za žyćcia vyśmiejvaŭ usie śviataści, prad śmierciaj papaŭ u vialikuju tryvohu i pasłaŭ pa śviatara.

Pryvykšy da złych čynnaściaŭ, vytvaraje u sabie čałaviek sumleńnie vielmi svabodnaje, prastornaje. Jamu jość praciŭnaje vielmi pužlivaje sumleńnie ciesnaje (skrupulatnaje). — Złoje žyćcio spraŭlaje, što rozum zaciemnivajecca i nie paznaje jasna prava. Jak zakopčanaje lusterka nie jasno addaje rečy. Kali štoraz napaminaje i pieraścierahaje prad niebiaśpiekaj, a pieraściarohi nia skutkujuć, tady štoraz bolej zamoŭklivaje i zasypaje; hetak i sumleńnie abyjakavo i padaŭleno ucichnie. Čałaviek z svabodnym sumleńniem uvažaje najbolšyje hrachi za dazvolenuju reč. Suciešajecca zvyčajnymi vykrutnymi zasadami: Raz, heta tolki, što ničoha; čaściej, heta nie zaŭsiody; błudzić — reč ludzkaja; inšyja toje samaje robiać i h.d. Žyvučy razbeščana, užo nie zvažaje taki čałaviek na vykidy sumleńnia. Padobna jak čałaviek, kala vodaspadu, fabrycy, čyhuncy — pryvyknie huku, hołasu, i spakojna śpić (Šv. Vinc. Fer.). Praciŭnaje hetakamu sumleńniu jość sumleńni bojaźlivych, skrupulatnych. Taki-

ja časta uvažajuć za hrech navat čynnaści dazvolenyja (niavinnju razryŭku, śpieŭ i t.p.). Skrupulantyja — padobnyje da pałochlivaho kania, katory navat baicca cieni dreva, abo kamieńnia. Jakby heny cień byŭ tygrysom, i praz heta padvierhajecca niebiaśpiecy, ciahnučy voz. Sam sabie stvaraje niebiaśpieku, hdzie jaje zusim niama, a praz heta lohka papadaje u niepasłušnaść dy inšyja hrachi (Scar.). Bajaźlivaść takaja nia jość vypływom złoha razpaznańnia, ale tolki pryčynaj vyviedzienaho z roŭnavahi pačućcia, katoraje pryciemnivaje rozum. "Pryčynaj usialakaj tryvohi jość pycha" (Śv. Fr. Sal.). Kažny skrupulant jość bajaźliŭcom, nikoli nia maže dajści da daskanałaści; padobny jość bajaźlivamu žaŭnieru, katory baicca stanuć da baraćby i adrazu uciekaje, abo addaje aružža. Skrupulant nikoli nie pavinien doŭha tryvać u svaich sumniavańniach; jon ady padobny da smały, katoraja bolej prylipajecca, kali jaje bolej datykajem (Scar.). Skrupulant pavinien staracca adrazu adkidać takija skrupuły i rabić toje, ad čaho jany ustrymlivajuć (Śv. Alf.). Skrupulant pavinien nia vieryć svajmu sudžańniu i pahladu, a navat zusim nia kiravacca imi i zračysia ich; praz heta pazbudziecca całkavita tryvožlivaści, vynikajučaj najčaściej z pychi i uporaści trymańnia ułasnaho uzdumańnia (Mar. Lat.). Chto choča dakanać dla Boha vialikaj dziejnaści, pavinien ścierahčysia zbytniaj bajaźlivaści. Kali-b Apostoły mieli hety błud, nikoli nie mahli-b uziacca naviarnuć śviet (Śv. Ign. Loy.). Časta paŭstajuć skrupuły z vyniku zaburanaho zdaroŭja, słabych nervaŭ, časam za upady prajšoŭšaho žyćcia, abo ciažkoj probaj śviatych asobaŭ. Skrupulant musić biazuzhladna słuchać spaviednika, inakš zusim staniecca biazradnym, abo kinicca u darohu apošniuju, u žyćcio svabodnaje ad usialakich tormazaŭ (Śv. Alf.). Śv. Bernard adrožnivaje sumleńnie paučynkavaje u hetaki sposab: *sumleńnie čystaje i supakojnaje; sumleńnie čystaje i niespakojnaje; sumleńnie niačystaje i niespakojnaje; sumleńnie niačystaje i supakojnaje.*

2) Pastupajučy suproć ułasnomu sumleńniu, papaŭniajem hrech. — Sumleńnie nia jość ničym, jak tolki pravom, zastasavanym da paadzinokich vypadkovaściaŭ. Chto dziejničaje suproć sumleńniu, dzieić suproć pravu. Kaže śv. Paul, što hrešyć toj, chto pastupaje suproć ułasnomu praśviedčańniu (Rom. 14,23). Chto u čvartak, dumajučy, što heta piatnica, jeść miasa, hrešyć. Z toj samaj pryčyny nie majuć nijakaj viny inšaviercy, katoryja uściaž (chacia dłudziać) pirakananyja u praŭdzivaści svajej religii i jaje trymajucca (kali ich błud jość niezavinieny i niepiramožny. Pryp. pierav.).

Lubaść

Lubaść — heta vialikaje słova. saŭmieščaje u sabie najhłybiejšaje pačućcio . Lubaść nas na śviet vyklikała, vychavała, vykarmiła i vypiaściła. Lubaść jość najmilejšym i najśviaciejšym uspaminam. Jość tym, što na uspamin matki,, uzrušajemsia až da płaču. Taja lubaść, katoraja pramieniavała u našych matak: u vačoch, parušańniach, słovach, rukach i u kažnym čynie. — Z druhoj starany treba skazać, što niama druhoha słova, tak mocna znievažanaho, jak słova lubaść. Najśviaciejšaje słova vielmi spaskudžano. Śviet z lubašci zrabiŭ snadździe zaspakojeńniaŭ zmysłaŭ. Uvažaju za patrebu zastanavicca nad hetym słovam.

1. *Lubaść* u staražytnych pahanaŭ. Staražytnyja pahania lubaść ahraničali da pakreŭnych. Paza familijaŭ krychu było lubašci da pryjacielaŭ. Hramadzianie taho samoha miesta pabłažliva adnosilisia adny da druhich, dakul niechta ź ich nie zrabiŭ kryŭdy. Čužyncaŭ nienavidzieli i niščyli, kali nia byli tolki hościami. Praŭda, u niekatorych paŭstavali žadańni mieć, choć krychu lubašci da ludziej, nienaležačych da tej siamji, ale naležačych da taho samaho narodu, dziaržavy. Redka chto žadaŭ lubašci da čužyncaŭ, da niepryjacielaŭ. Kali vyskazyvaŭ takija dumki, to druhija nie chacieli słuchać, bo nia byli da taho prychilnikami. Takaja Atena, bahinia mudrašci, najbolšaja mudraść helenskaja, uasoblenaja u śviatoj savie, a kaža da Adyseja — u Ajaksie Sofoklesa — što: "Najrazkošniejšym śmiecham byvaje vyśmievyvańnie niepryjacielaŭ". Ksenofont piše: "Najbolšaj hodny pachvały toj, katory papieradžaje, robiačy niepryjacielam kryŭdu, a pryjacielam dobradziejańni. Praŭda, Sokrates nie zhadžaŭsia z paŭsiudnym dumańniem i vykazvaŭ, što: "Nie hadzicca adkazvać niespraviadlivašciaj za niespraviadlivaść, złym za zło, bo praz heta złyja nie stanucca lepšymi". Ale Sokratava spraviadlivaść nia jość pačućciom lubašci i ničoha supolnaho ź lubašciaj nia maje. Muž spraviadlivy, razumny, cnatlivy — pavodle Sokratesa — pavinien u nijakim vypadku nie rabić drenna praz pašanu dla siabie, a nie praz pačułaść, praz lubaść da bližniaho. U Ajaksie Sofoklesa, prasłaŭny Odyseus, uzrušajecca na vid niepryjaciela, ukinutaho u niavolu, i tak kaže: "Škaduju jaho, chacia jon moj vorah, bo vidžu źviazanym jaho praz błahuju dolu. I, hledziačy na jaho, dumaju ab sabie samym. Bo vidžu, što my tolki pryvidami, tolki ulotnymi cieniami . . ." Supaŭčuvaje niepryjacielu, bo dumaje ab sabie, što i jon moh-by

być u takim nieščaślivym pałožańni.

Taksama u miejscy vielmi šlachotnym h.j. u śviecie bohatyrskim staražytnaści, nia było miesca na lubašć, asabliva na lubašć niepryjacieloŭ. Taki Achiles, syn bahini mora, a u luty sposab mściŭsia na Hektoru za toje, što jon zabiŭ Patroklusa, jahonaho pryjaciela; zabiŭ Hektora, a paśla praz niekalki dzion ciahaŭ jaho cieła vokała miesta. Priam, staryčok, pryjšoŭ da Achillesa, staŭ na kaleni, pacałavaŭ jaho ruku i umalivaŭ dać cieła niabožčyka. Priam płakaŭ i Achilles płakaŭ, ale kažny płakaŭ sam nad saboj. Pacałunak Priama byŭ ćviordaj kaniečnaściaj, a addańnie cieła Hektora nastupiła tolki na vyrazny prykaz Zeusa. Ab lubaści, daravańni, tam nia było ani hutarki.

Śviet staroŻytny niaznaŭ praŭdzivaj lubaści; znaŭ paciahi da žančynaŭ, pryjaźń da pryjacieloŭ, spraviadlivaść da hramadzianinaŭ, haścinnaść da čužyncaŭ, ale lubaści nia znaŭ. Chto pastukaŭ u dźviery Greka u imia haścinnaści, nie spatkaŭ admovy; chto byŭ ubohi i prasiŭ miłastyni, paciechi... atrymlivaŭ, ale spružynaj hetaho nia była lubašć, tolki niešta druhoje napr. cnota, paniataja čysta, jak mudraść, ci jak pašana samoha siabie. Lubašć, katoraja ciarpić i addajecca na pasłuhi usim, katoraja ciarpić, apuščanaja, panievieranaja i taptanaja; lubašć katoraja nie pierabiraja miž hramadzianami, a čužymi — takoj lubaści nia znali.

I ničoha dziŭnaho. Skul mieli znać lubašć, kali ich bahi nia mieli lubaści miž saboj? Ich božaści, ich božki, byli kałatlivyja, vielmi pyšnyja, pamścivyja, honarystyja, bilisia miž saboj. Bahini dumali tolki a pryhožaści, kažnaja chacieła być najcharašejšaj, a bahi žyli na svaju ruku i kažny chacieŭ mieć najšyrejšuju uładu. Nia mieli miž saboj lubaści. Na Olimpie uściaž burliłasia, trasłosia, a štož tady kazać ab suadnosinach božkaŭ da ludziej! Nia znajem legiendy, u katoraj-by pahanin pačuŭ, što Boh ich lubić i akružaje apiekaj poŭnaj lubaści. Z usich mitaŭ i legiendaŭ, jakija znajem, viejuć abo niejkaj intryhaj, abo niejkim asabistym interesam, abo chitraść božka, abo jaho lutaść, pahrozaj, ale nikoli čystaj i biazinteresoŭnaj lubaściaj.

Hetaho najlepšym dokazam legienda ab Prometeušu. Ludzkaść vielmi ciarpieła biaz ahniu, a na Olimpie bahi mieli ahoń i karystali ź jaho u całaj poŭnaści. Chočučy prynieści palohku ludzkaści, zakraŭsia Prometeus na Olimp, zabraŭ iz saboj adtul ahoń i prynios jaho ludziam na ziamlu. Za heta jaho asudzili bahi na strašnuju muku, bo prykuli jaho u horach da skały, a senp dziubom adryvaje pa kavałku vantroby, a što adarvie, to jamu adrazu adrastaje, heta maje značyć, što asudžany na viečnyja muki.

Stul u staražytnaści bahi byli

pahrozaj, a nikoli lubaściaj. Addavali im češć, malilisia da ich tak mocna, što Grek nia vypiŭ vina i nia źjeŭ pažyvu, nia vyrušyŭ u padarož, nie złažyŭšy achviary. Pieršuju kaplu vina, druhoha napitku, pieršuju łyžku patravy, składaŭ bahom na achviaru... Ale heta usio zy strachu, kab božka sabie zdabyć i prakupić, kab niejkaha nie zrabiŭ svavolstva. Skazaŭšy koratka i vuzłavata: u pahanskaj staražytnaści tak miž bahami, jak i miž ludziami nia było čystaj, praŭdzivaj lubaści, a tolki byŭ uzhlad na asabisty interas, karyść i asabistaja pryjemnaść, abo tak nazyvanaja, ułasnaja lubaść.

Nie lapiej było i u Starym Zakonie miž Judejcami. Jany mieli dźvie typovyja zasady, koratka kažučy: "Nia budzieš rabić čužyncu kryŭdy, ani jaho zasmuciš, bo i ty byŭ čužyncam u egipskaj ziamli". "Nia budzieš šukać pomsty, ani zachoŭvać u pamiaci kryŭdy suproć svaim suhramadzianam", da čužyncaŭ heta nie adnosiłasia. "Kali ubačyš asła taho, katory nienavidzić ciabie, upaŭšaha pad ciažaram, padniasi jaho rukoj, kab paŭstaŭ". Bo asioł byŭ źviarynoj kaniečnaj i kaštoŭnaj. Supačućcio nie zatrymlivałasia na asłach, ale pieranosiłasia takož na ułaśnika. Nie zvažajučy na tyja niaśmiełyja parekamandovańni, nie mahli vybuchnuć cudy lubaści, ab jakich viedajem u Novym Zakonie. — Taki vialiki rabin Hillel, nastaŭnik Gamaliela, skazaŭ: "Nie rabi inšym taho, što tabie nia miłaje. Na hetym ceły zakon zaklučajecca. Rešta tolki jość komentatarom." Jak na vialikaha nastaŭnika Staroha Zakonu, heta charošyja słovy, ale zaklučajuć tolki nehatyŭnyja zasady. "Nie rabi zła druhim". Nie kaže: "Rabi dobra druhim i tym navat, katoryja tabie drenna robiać". Ale "Nie rabi im złoha"... A tym "im", to napeŭna: hramadzianom, siabrom, susiedziam. Heta jość łahodnaja zabarona škodžańnia, ale nikoli nakaz lubaści.

X. F. S.

Najnaviejšaje Abjaŭleńnie

(Praciah)

lohkija kroki i uhledziła nahła, kala łožka asobu u bieli asłonianuju doŭhim velonam. Rysy mieła vielmi dalikatnyja, ruki złožanyja. Pahladzieła na mianie i łahodna skazała: "Dočańka maja, ty nia u błudzie. Skora tvaja matka heta paznaja. Ale ty maješ paciarpieć, kab vyihravać dušy Majmu Synu".

"Paśla źniknuła, astaŭlajučy mianie u nievysłovianym supakoju".

Heta było pryjścio Karalevy Nieba. Jaje dzicio ab hetym nia sumavajecca. Ale Maryja jej skazała: "Maješ ciarpieć", i na toj pryzyŭ da ciarpieńnia Jozefa musić zhadzicca dabraachvotna. — Nastupnaha dnia, 4-ho kastryčnika, Pan Jezus, ukazyvajučy jej Svajo Serca, mocna zranienaje, skazaŭ: "Hladzi, da jakoha stanu davodziać niaviernyja dušy Majo Serce. Nia znajuć Majej miłašci, jakuju Ja maju da ich. Dziela taho Mianie astaŭlajuć. Prynamsi ty zachačy spoŭnić Maju Volu".— Bojaźń aharnuła dušu Jozefy. Atvarta piša: "Zamaŭčała, ale celaja maja natura admoviła zhody! Tady Pan Jezus zniknuŭ. Mahčyma, zasłužyła na Jaho niezadavoleńnie, bo adyjšoŭ jak małanka".

Nazaŭtra uva aŭtorak, dnia 5-ho kastryčnika, u časie, kali adhavaryvała litaniju da Božaj Matki, pakazałasia Jana mnie, tak jak piarviej. Pastajała doŭhuju chvilinu moŭčki, a paśla skazała: "Kali adkažešsia vypaŭnić volu Majho Syna, mocna zraniš Jaho Serce. Zhadzisia na usio, čaho ad ciabie Jon zažadaje. Ale nia prypisyvaj sabie ničoha . . . Tak, maja dačka, budź vielmi pakornaj". "Pahladzieła na mianie ź vialikim spačućciom i adyjšła".

Matka Miłašci i Miłaserdzia ustupiłasia za jaje. Ad hetaha času i Jana na vidoŭniu uvajchodzia Jozefy žyćcia i pazastajecca až da kanca. Vobak Svajho Syna zajmie sabie naležnaje miejsce i dyskretna spoŭnić Svaju rolu z spačućciom, ale i vialikaj dabrynioj. Na jaje pasiarod bajaźniaŭ, abo pahadzić nanova z Božaj Volaj. Jana jaje uścieraže abo padniasie na duchu, pryhatuja da dziejańniaŭ Svajho Syna i pryhatuja na Jahonaje pryjścio. — Jana navučyć jaje u jaki sposab uniknuć zasadaŭ niepryjacielskich i napravić svaje upady.

Ad hetaha času N. D. Maryja budzie pry Jozefie u niebiašpiečnych zmahańniach ź niačyścikom i budzie baranić "mahutnaja, jak najmacniejšaje vojsko, hatovaje da boju".

Hetaja intervencyja Najśviaciejšaj Matki uzmacniaja śviatło, katoraje pamału raśviečyvaje spravu Jozefy. Jaje prostyja i advažyjna pasłušnaści, jaje całkovaje addańnie, a adnačasna pakornaja niedavierlivaść u ułasnyja siły, bojaźń prad nadzvyčajnymi darohami, a asabliva miłaść pryznańnia, katoraho nievyrakłasia-b za ništo na śviecie. Ci-ž heta nia jość Božy znak? I ci-ž možna daŭžej tarmazić svabodu Jahonaho dziejańnia? Asobam kirujučym Jozefaj, zdavałasia, što nadyjšoŭ čas addańnia jaje pad toje Božaje dziejańnie, akružajučy adnačasova najdakładniejšaj kantrolaj i čutlivaj apiekaj. Dzielataho, mima svajej žyvoj nieachvoty, atrymlivaje pazvaleńni, kab "achviaravacca". "U piatnicu, 8-ho kastryčnika — piša — u časinu razmyšlańnia učyniła akt pad-

dańniasia Božaj voli. U časie śviatoj Imšy, prad Evangiellaj, uvidzieła Najśviaciejšuju Matku. Umalała Jaje, kab ustupiłasia za jaje prad Boham. Vytłumačyła, čamu tak nie achvotna čujecca da prymańnia tak vialikich łaskaŭ, ale skazała: "ja vyrašana na usio, kab tolki abažać Jezusovaje Serce, kab Jaho pacieŝyvać i nabyvać Jamu dušy. Zdajecca, što spačuvała mie i skazała: "Maja dočańka, paŭtary hetyja słovy Majmu Synu, katorym Jahonaje Serce nie spracivicca. A, moj Ojča, zrabi mianie hodnaj vykanać Tvaju Najśviaciejšuju Volu, bo zusim naležu da Ciabie". Paślej dadała: "Čaho-ž moža tabie niedachapić u rukach tak dobraha Ajca?" — "Umalaju Jaje, kab pryniała akt majej achviary i sama pradstaviła jaho Panu Jezusu". Viečaram taho-ž dnia, uvajchodziačy u kaplicu na abohažańnie (adaracyju), nahła Jozefa uvidzieła Pana Jezusa. Vobličča Jahonaje było vielmi charošaje — piša — Serca pasiarod płamieńniaŭ, a u sercy prad kryžom adčyniena knižka. Nie razumieła, što heta mahło aznačać? Addałasia iznoŭ, pryrakajučy Jamu, što nie adstuplu. A Jon pałažyŭ dałoń na majej hałavie i skazaŭ: "Kali ty Mianie nie apuściš, to i Ja ciabie samoj nie astaŭlu. Z hetaha času, Jozefa, Mianie nazyvaj tolki Ajcom Ablubiencom. Kali zastanieŝsia viernaj Mnie, zaklučym taki Božy źviazak: Ty Maja Ablubienica, a Ja tvaim Ablubiencam". A ciapier pišy, što čytaješ u Maim Sercy, heta jość u skaročańni toje, čaho ad ciabie chaču žadać." Tady vyčytała z toj knižki: "Ja budu adzinaj miłaściaj tvajho serca, sałodkaj mukaj tvajej dušy; miłym mučeńniem dla tvajho cieła. Ty budzieš žertvaj Majho Serca praz horki niesmak uva ušim, što nia jość Mnoj, žertvaj Majej dušy praz usie smutki, da jakich jość zdolnaja tvaja duša, žertvaj Majho Cieła praz adsunieńnie usiaho, što daje zadavoleńnie i praz nianaviść złačynnaha praklataho cieła." "Kali končyła čytać, Jezus daŭ mnie pacałavać knižku i źniknuŭ."

(*Budzie dalej*)

DOGMAT

(Pav. śviatara Kn. A. Vołkonskaho)

Dogmat — vyjaŭleńnie abjektyŭnaj isnaj, i adsiul vynikaje, adzinaj praŭdy. Boham adkrytaj i tamu całkavitaj, — u hranicach čałaviečaj movy, — vyjaŭleńnie dadzienaj praŭdy niaŭchilna — adzinaj. Dogmat nia moža iźmianicca ni u jakim razie. Jon nie zaležyć ad subjectyŭnaho, ci nacyjanalnaho. Subjektyvizm, u

pryvatnašci nacyjanalnym, u dogmacie nia maje miejsca tak, jak u geometryčnaj tearemie.

Ja vieru u praŭdzivašć tearemy nie dla taho, što jaje vynajšoŭ blizki mnie čałaviek, nie tamu, što jana napisanaja na darahoj mnie movie, a tolki u mocy taho, što praz rad druhich tearemaŭ dachodžu da matematyčnaj akssyjomy (svajho rodu adkryćcio). A kali natkniomsia na supraciŭnašć u hetym łancuhu tearemaŭ, to treba adkinuć "svaju" tearemu, choć-by mnie i byŭ vielmi darahi aŭtar jaje, choć-by byŭ darahi pergament, na katorym jana napisana. — Kali tearema praŭdzivaja, dyk nijakija supracivy abvalić jaje nie patrapiać; jana vykazyvaja praŭdu viečnuju, u ničym ziamlanym niezaležnuju. Mohuć źniknuć usie materjalna isnujučyja kruhi na ziamli, moža źniknuć ziamla, ale płošča kruha zaŭsiody zastaniecca PR2. — Tak i tut. Adzinaje asnavańnie pryznavać padany dogmat vyvodzicca u jaho sapraŭdnašci. Uznavała jaho maja matka, moj narod, ci uznavali jaje maje prodki, — heta vyrašajučaha značeńnia nia maje, bo prodki mohuć zastavić padańnie praŭdy i pamylicca. Praŭdzivašć-ža dogmatu akreślivajecca nie maim asabistym adnošańniem da jaho, a tym, ci jon adpaviedyvaje śv. Piśmu i śv. Padańniam. Inačaj kažučy, ci adpaviedny abjaŭleńniu Božamu, piradavanamu praz Chrystusovuju Ekkleziju.

Voś tutaka kaniečnaj pryčynaj pryznać dogmat vodle słoŭ Božaha Syna, abo paŭtaryć Piśmy apostołaŭ, śv. Ajcoŭ, koratka kažučy: Usia pavaha Ekklezii hruntujecca na "Krajuholnym kamieni" —Chrystusie.

Ludzi, jakija źviazyvajuć praŭdzivašć viery z nacyjanalnašciaj, jak-by zabyvalisia, što jany chryścijanie; takim paniaćciem jany siabie staviać na uzroŭni Japoncaŭ šyntoistaŭ, katorych religija u sapraŭdnašci utvareńniem ichniaho narodu.

Asabliva dziŭnaje i takoje śmiešnaje u tak maładoha narodu, jakim jość russki. Ekklezija isnavała 7 stahodździaŭ, raniej čym źjaviłasia pieršaja namiotka naradžeńnia russkaho narodu. Prajšło bolej 8-mi stahodździaŭ, prad ukazańniem pieršych parastkoŭ chryścijanstva. Ekklezija žyła tysiačahodździe biaz Rossii. Mahčyma, što i u budučynie praisnuja tysiačahodździe biaz nas. My nie prarokujem našaj zhuby baćkaŭščyny; my havorym tolki, što isnavańnie Chrystusovaj Ekklezii nie zaležyć ad isnavańnia Russkaho (abo inšaho) narodu. Nieśmiarotnašć baćkaŭščyny — našaje lubosnaje mierkavańnie; nieśmiarotnašć Ekklezii (Cerkvi) — nieparušnašć praŭdzivašci.

Dyk voś dogmat dadzieny dla ludziej, praz ludziej; ale dadzieny Boham — u Adkryćci i dla suśvietnaj Ekklezii.

**
*

X. Praf. Dr. J. TARASEVIČ

Biełarusy u śviatle praŭdy

Často čuvać miž nami, što praŭdy užo na śviecie niama, što jaje na't sa śviečkaj užo nia znojdzieš.

Takija i im padobnyja hutarki ab praŭdzie miž nami usio hučniejšymi stanoviacca.

Dyk mo' i sapraŭdy zhinuła, prapała praŭda?! — Nie; praŭda nia zhinuła i zhinuć nia moža. Kab pierakanacca ab biazupynnaj tryvałaści praŭdy, viedać tolki treba, što takoje praŭda. — Kali Boh-Čałaviek pačaŭ havaryć ab praŭdzie prad Piłatam, hety hordy rymianin tolki niechacia burknuŭ: "Što jość praŭda?" i bolš słuchać ab jej nie chacieŭ, byccam ab rečy, ab jakoj i uspaminać niavarta u prysutnaści pavažnych, vialikich asob.

"Štož jość praŭda?" — Voś heta pytańnie my nie pavinny adkidać z uśmieškaj na vusnach, a pavažna padumać ab im, dać na jaho adkaz — i zrabić praŭdu štodziennym chlebam našaha žyćcia u śviecie duchovym, u śviecie imknieńniaŭ da ideałaŭ.

Tut prypaminajecca mnie pastupak adnej biełaruskaj dziaŭčynki — Paŭlinki. Pryhataŭlajučysia da Spoviedzi i pieršaj Komunii śviatoj, jana pilna biehała da kaścioła na katechizmovyja navuki, choć kaścioł byŭ daloka ad jejnaj vioski i statak tre' było u poli pilnavać, dy matcy pamahać lon pałoć, bulbu asypać i h. d.

Ksiondz vikary, jaki byŭ dva-try miesiacy tamu nazad vypuščany z seminaryi, havaryŭ dabitna, tałkova i tak ščyra i zaŭziata, što jamu zdavałasia, što mury kaścielnyja dyj tyja pavažna słuchali i razumieli jaho. — Nialohka adnak Paŭlincy było uciamić jaho navuku. Voś užo niekalki razoŭ vikary jaje ekzaminavać braŭsia, ale z tym samym vynikam Paŭlinka pastaić pierad im, dy urešcie pačnie płakać. — Bolšaść dziaciej kartački užo padastavała, a Paŭlincy usio jašče biehać tre' było na "navuku". — Urešcie jana iz sił vybiłasia i u hetu "navuku" susim źniavieryłasia. Raz, viarnuŭšysia pad viečar z kaścioła, pašła da matki i tak jej zajaviła: "Mama, choć zarešcie mianie, a na navuku bolš da kaścioła nie pajdu!" Pavučy mianie u chacie, vo tak, jak sama havoryš! Ksiandzovaj hutarki uciamić nijak nie mahu, i mama i tata zusim nia tak havorycie". I, supakojvajučy matku, dadała: "dniočki hublu, traču, byccam malinki jem, a karyści niama."

Paŭlinka (daj Boh supakoj jaje maładoj, niavinnaj dušačcy — pa-

miorła jana, kali joj było let 18-19) była toj našaj narodnaj istotaj, u jakoj biełaruskaja pryroda nijakaj inšaj da supałki nia prymaieć. Dyk jana rašuča supracivіłasia tym štučnym, joj niezrazumiełym navukam, jakimi čužyja ludzi staralisia uviašci praŭdu u jaje dziciačuju, naskroś biełaruskuju dušu. Jej zdavałasia, što chtości užo nakładaŭ na jaje łancuhi niavolnictva akurat u tym miescy, dzie čałaviek pavinien być najbolš volnym, ščaślivym. — Dyk ździeku taho Paŭlinka nie mahła pieranieści; sama pryroda pakazała joj, što padhatoŭka da łaski i praŭdy nadpryrodnaje pavinna być pryrodnaja — da tej łaski i praŭdy, jakija pryrody nia niščać, a jaje ukraplajuć, aśviačajuć i na joj budujucca.

Prykład Paŭlinki vymoŭna nam havoryć ab tym, što my biełarusy praŭdy nie zdabudziem, choć my i siarod jaje žyviom, pakul nia staniem zdabyvać jaje ułasnymi siłami.

Praŭda, niesiena nam u čužoj movie, nia jość praŭdaj biez damieški: šmat atruty prysypana da jaje. Dyk vyniki jaje buduć viedama jakija: śmierć!...

Ale tut my uzialisia razhladać čystuju praŭdu, biez damieški. — Užo my skazali, što treba dobra padumać ab tym, što takoje praŭda. Dyk daj apuścicca na stoł łokciami, uziać hałavu u ruki dy dumać i dumać... — Kaliści ani sonca, što śviecić nam u dzień, ani miesiaca i zorak, što pryźviečyvajuć i mihciać nam u nočy, ani vializarnych, hłybokich akijanskich vod, a u ich usiaĺakich raścin, ryb, źviaroŭ, ani našaj maci ziamli z takim mnostvam žyvinaŭ, jakich jana paradziła i z hodu u hod rodzić, kormić i adzievaieć, kaliści ničoha i samoha čałavieka nia było. — Ale byŭ Toj, ad kaho usio uziało na śviecie svoj pačatak. Ab hetym nam havora Śviatoje Pisańnie, kali kaža, što na pačatku Boh stvaryŭ nieba i ziamlu, usio žyvoje i niažyvoje i samoha čałavieka, zahadvajučy jamu panavać nad usim inšym stvareńniem dziela svajej karyści, a słavy Najvyšejšaha. — Ab hetym tak-ža i naš zdarovy biełaruska-sialanski rozum tłumačyć, bož na't u štodziennaj hutarcy my paŭtarajem, što biaz daj pryčyny ničoha nia byvaieć: "Kali nie pasieješ, dyk i nie pažnieš".

Kaliści Haspadar Boh kinuŭ ziernie svajej biaźmiennaj mudraści, svajej mahutnaści, spraviadlivaści, dabraty, kinuŭ jaho svajej Božaj žmieniaj u niebyć i iz niebyci staŭsia hety pryhožy, vializarny, cudoŭny śviet. — Na Božy mahutny zahad źjavilisia niabiesnyja śviacilni, spłyli vody iz ziamli u mory i akijany, rojem zavarušyłasia žyćcio na asušanaj pryhretaj maci-ziamli. — Na Božy mahutny zahad zjaviŭsia čałaviek, istota panad usie istoty u vidomym śviecie.

* * *

MYTAR I FARYSIEJ

Uspomnim farysieja u carkvie,
Katory, pychaju svajoj uźniat,
Maliŭsia nie da Boha, a k sabie:
Na mytara syčeŭ jak złosny had!

O, Boža, uzhlań Ty na mianie
dy ŭbač,
Jaki ja dobry: usio vykonvaju,
Jak treba, nie jak toj vuń kat
pałač —
Dziare, biare ŭsio na karyść
svaju!

Škada, što Ty na śviet jaho puściŭ,
Bo jon uściaž pahanić Božy śviet!
Vialikuju pamyłku Ty zrabiŭ,
Kali puściŭ jaho dla hetkich met!

Voś ja dyk čałavie! Śviaty
zusim!
Papraŭlu ja Tvaju pamyłku tut:
Zrablu ja tak, kab z rodam jon
svaim
Na viek zahinuŭ... tam
znajšoŭ svoj kut,

Dzie čerci mučać hetkich
mytaroŭ...
U katłoch vializnych ich tam
varać usio...
Až niedachop im vieličnych
katłoŭ...
Pra mytara i hetak dumaŭ užo

Naš 'praviedny', uźniat pychaj,
farysiej —
Vyšej ad Boha staviŭ jon siabie!
Mytar ža naš nia śmieŭ padniać
vačej
Uvyś, da Nieba, bo byŭ u
hrasie...

Bjučysia ŭ hrudzi ciažkim
kułakom,
Jon sa ślezami bujnymi kaza:
O, Boža, zžalsia Ty nad mytarom!
Ja hrešny — šmat ŭ dušy majoj
hrachoŭ!

Tak časta Hołas Tvoj ŭ siabie
ja čuŭ...
Kazaŭ jon mnie: Papraŭ žyćcio
svajo!
Adnak, nažal, ja Hołas Tvoj
hłušyŭ...
Ciapier prabač mnie, Boža,
čysta ŭsio!

I kaža nam Chrystos, što naš
mytar,
Vialiki hrešnik, apraŭdany byŭ:
Siarod hrachoŭ, prastupkaŭ jon
nie pamior;
Žyćcio ŭraz novaje sabie zdabyŭ:

Dziele pakory, žalu za hrachi,
Boh daravaŭ jamu prastupki
ŭsie
I łasku daŭ być dobrym u žyćci
Dy zdabyvać ŭsie cnoty
pakrysie...

Druhi-ž, što pychaj hetak byŭ
uźniat,
Nia mieŭ ŭ sabie nijakaj
śviataści —
Da chaty jon viarnuŭsia bolš
praklat —
Nia mieŭ lubovi, byŭ biez litaści!

Za cełý hod nabrałasia u nas
Hrachoŭ, prastupkaŭ nie małych
Adnych suproć druhich, bo-ž
chto iz vas,
Abo iz nas ščyra zračecca ich?

Tut praŭdy nia było-b, a falš
adzin,
Jak nia było nijakaj praŭdy
ŭ tych,
Katoryja ŭ časoch Chrysta siarod
ruin
Svaich duchoŭnych šli za
praviednych . . .

Vy darahija siostry dy braty,
Siahodnia pry takoj viačery
ŭ nas —
Śviatoj viačery, bo tut Duch
Śviaty,
Niabačna jdzie k nam ź Nieba
ŭ dobry čas . . .

Vaźlubim my druh druha, kaža
nam
Śviatoje Liturhii cely chod:
Zahadvaje luboŭ hetu Boh Sam —
Dziela lubovi Jon stvaryŭ naš rod!

Najpierš prabačym adny druhim
Usie hrachi, prastupkaŭ nadta
šmat,
Jakimi prykraść našym darahim
Zrabili my, dy vielku škodu
mo nat . . .

Jany-ž pavinny tak zrabić dla nas:
Z takoha ładu rodzicca luboŭ —
Luboŭ śviataja, što nam daŭ
Chrystos!
Lubić, bo hetak Sam Jon
zahadaŭ!

Prabačyć treba bližniamu ŭsie
viny,
Z pakoraj chryścijanskaj
mytera:
Prabačyć ŭsim i ŭsio iz hłybini
Duš našych — iz lubovi u nas
da Chrysta!

Takim to čynam zapanuje ŭ nas
Mir-supakoj siarod turbotaŭ nat,
Što často abryvajuć sił zapał —
Što často-husta niščać siłaŭ hart!

Luboŭ dy chryścijanskaja
Ŭsio prabačaje, ale tvoryć cud
Tym, što jana uściaž aktyŭnaja
I łomić, niščyć šmat usialakich
put!

a. Ioan Tarasevič

* * *

**
*

PRYJEMNAJA SUSTREČA

U niadzielu,12-ha lipienia sioleta adbyłasia milaja sustreča u Los Angelos Biełarusaŭ ź vielmi pavažanym ajcom Francišom Čarniaŭskim, redaktaram i vydaŭcom biełaruskaha relihijnaha časapisu "Siaŭbit". U hety dzień pavažany hość adpraviŭ Śviatuju Imšu u katalickim kaściole "Our Lady of Loretto". Vialiki kaścioł byŭ poŭny ludziej, siarod katorych i hrupa Biełarusaŭ. Spatkańnie i znajomleńnie z ajcom Francišom adbyłosia kala kaścioła. Paśla viesiała prajšoŭ čas pry supolnym abiedzie. U hutarkach z ajcom Francišom vyjaviłasia mnoha čaho cikavaha z jahonaj bijahrafii. Jon užo 44 hady słužyć śviatarom, pieravažna za miažoj Baćkaŭščyny: Rymie, Francyi, Belgii i U.S.A. Vysłany z Baćkaŭščyny z

davajennaj Polščy polskimi uładami. Adnak uvieś čas, pa mahčymaści, nie pakinuŭ pracy dla patrebaŭ Biełarusaŭ na čužynie. žadajem jamu jašče mnoha hod žyćcia i plonnaj pracy na biełaruskaj nivie.

N.

MAJE VAKACYI

Kažny śviatar u U.S.A. maje prava da 3-ch tydniaŭ vakacyjaŭ. Kažny pa svojamu ich pravodzić. Adny jeduć nad rečki, voziary, vyhravajucca na piaskoch, kupajucca, abo vudziać ryby. Druhija jeduć da radni, haściać, vypačyvajuć. Trecija adviedvajuć dalšyja krainy. Znajomyja mnie radzili pajechać da kuzynki na haspadarku, pamahčy sianavać, haspadaryć, kali budzie achvoty. Źmiena pracy dadatnie upłyvaje na zdaroŭje. Vybraŭ inšaje. Pastanaviŭ adviedać surodzičaŭ, katoryja pa niekalki razoŭ zaprašali. Puściŭsia u dalokuju padarož. Za try tydni zrabi ciahnikami, aŭtobusami 6,400 milaŭ (kala 10,000 kilametraŭ). Adviedaŭ pryjacielaŭ u Cleveland, Chicago, Los Angelos, San Francisco, New York, Beacon. Pabačyŭ staronki bahatyja, uradžajnyja, ale uvidzieŭ, što nia usiudy tak dobra, jak ahułam pradstaŭlajecca. Jość i sotki milaŭ piaščystych, horaŭ biaz kustkoŭ, krainaŭ, u katorych treba usio padlivać, bo daždžy tolki zimoj padajuć, to niepalivanaje usio vysychaje. Nie spatkaŭsia z biezrabotnymi, nie pačuŭ, jak im žyviecca, ale i nie pačuŭ, kab z hoładu pamirali. Spatkaŭsia z pracujučymi, jany zadavoleny z žyćcia z pahody. Nie chvarejuć na reŭmatyzmy, katoryja dajucca u znaki u lepšych staronkach. Miła vitali, haścili. Nia budu vymianiać, ale usim ščyra dziakuju.

* * *

Sučasnyja vojny najvialikšym złom dla ludzkaści, dla suśvietu, dla usiaho žyvoha i niažyvoha isnavańnia. Jeju usie zakony Boha, ludziej i pryrody narušajucca da samaj ich hłybini: byccam z koraniem vyryvajucca u puch i prach sa usim žyvym na śviecie. Ad trejciaj suśvietnaj vajny mała chto dy mała što astaniecca na śviecie! Dyk chryścijanski śviet dy kažny čałaviek, choć z małoj čaścinkaj ludzkaści astaŭšysia u jaho, pavinny pryłažyć usie siły svaje pryrodnyja i nadpryrodnyja k tamu, kab hetych vojnaŭ nia było.

A. Ioan Tarasevič
"Carkva Chrysta Spasa"

* * *

ZAŁATYJA MYŚLI. — Chto jość doŭhaciarplivy, toj asiahaje udaču, a chto śpiašajecca, toj pakłypaje. — Chto jość ciarplivy,

zdabyvaje; chto zastanaŭlajecca, viedaje. — Niedachop ciarplivašci u niaščašci jošć horšym ad samoha niaščaścia. — Kali pieramahaje razsudak, niadužaje pał. — Lubašć jošć zaniaćciem volnaha serca. — Strašć jošć siabroŭkaj ślapaty. — Zajzdrašć jošć nieulačalnaj chvarobaj.

* * *

LEKARSKIJA PARADY

RUTA, pa angielsku *Rue* — jošć aharodninaj raścinaj. Dziela metaŭ lačničych užyvajecca zielle, radziej samyja listki. Zielle ruty jošć lekam na piramienu materyi, na skurnyja vysypki, dychavicu (astmu) i žoŭcianyja kolki. U nas znachorki padavali jak srodak, papraŭlajučy uzrok, pabudžajučy miesiačnyja kryvavieńńi u žančynaŭ. (Nie u časie ciažaru). Ruta nia jošć łahodnym lekam. Dziela taho radzicca užyvać umiarkoŭna. Aprača pavyžšych niedamahańniaŭ jošć skutkoŭnym srodkam pry vypadańniach vałasoŭ (zmahaja pierchać). Dobra zmyvać vałasy pryhatavanaj vadkaściaj prynamsi raz na tydzień. Prypisy na pryhatavańnie vadkašci nastupnyja: 3 uncyi ziella ruty hatavać 20 minutaŭ u kvarcie vady, a nastupna vadkašć prafiltravać. Druhi sposab: 6 uncyjaŭ ruty, hatavanaj u kvarcie vady z dadatkam 5 uncyjaŭ cukru i 7 uncyjaŭ pčalinaha miodu, jošć skutkoŭnym lekam na kašal. Pryjmać miž jedami ad 4-6-ci harbatnych łyžačak dzienna. Vadkašć z ruty pamahaja pry dychavicach (astmach).

MIATA, pa angielsku *Peppermint*. Vyvar z miaty pamočny pry mihrenie, pry stravieniavych zabureńniach, jak lohka uspakajajučy, pabudžajučy apetyt, zmahajučy biazsonnašć. Prypisy: Pałavinu uncyi miatavych listočkaŭ zaparyć u paŭ kvarcie vady, adstavić na 10 minutaŭ, a pašla prafiltravać. Užyvać pa łyžačcy prad jadoj.

Kali chto choča mieć pryjemnaje kupańnie u vańnie, treba pryhatavać nastupna. Ułažyć u małuju torbačku adnu uncyju miatavych listočkaŭ, paŭtary uncyi listočkaŭ šałviei i paŭtary uncyi razmarynu. Hetuju torbačku ź listočkami padziaržać niekalki minutaŭ u vańnie.

***

Padpiska na hod 70 centaŭ, cana adnaho exemplara 15 c.

Vydaviec-Redaktar (Publisher-Editor): Rev. Francis Cherniawski

Address: 164 Broadway, Fort Edward, New York, U.S.A.

Printed by The Whiteruthenian Press * 452 South Avenue, Syracuse, N.Y., 13204